

ciężko zapracowany grosz i obraca go na wyżywienie głodnych dzieci i swego lekkomyślnego męża. A gdy nie zdoła powstrzymać męża od pijaństwa, wtedy jako przyjaciółka najlepsza nasuwa chustkę jeszcze bardziej na oczy i bierze „żywiciela” pod rękę.

Jest ona wtedy podporą dla jego chwiejących się nóg, jest kierowniczką, która dzielnie omija przydrożne rynsztoki, rowy i inne „wilcze doły” i wytycza najbliższy kierunek do domu.

Gdyby nie ona — „żywiciel” błądziłby długo ku zadowoleniu ulicznej gawiedzi, a na zasłużony skądinąd odpoczynek wybierałby miejsca wcale nie odpowiadające godności ludzkiej. Wogóle możemy powiedzieć, że kobieta biedna jest opatrnością w rodzinie.

Przyczynę, dla której te klasy (biedne) przewyższyły tyle nieszczęść, utrzymały się przy życiu w ciągu tylu wieków, stanowi ta osobliwa energia kobiety ubogiej, ta przewaga jej w gospodarstwie pełnem ciężarów i burz i to wreszcie ostateczne poddanie się męczyźnie sile jej inteligencji i jej woli. Niech to będzie pierwszy stopień „świadomego macierzyństwa”.

W następnych numerach zajmiemy się omawianiem innych — jeszcze ważniejszych.

## Właściciele sadów-uważa!

Ciepła jesień i ciepła zima, to raj dla szkodników. Przechimowane dadzą się na wiosnę we znaki, ale wtedy będzie już p.żno. To też póki jeszcze czas, póki drzewa śpią, **czyścić, skrobać i prześwietlać**, szczególnie jabłoniom nie żałować słońca, a czem korona jest rzadsza — tem owoc dorodniejszy i drzewo zdrowsze, bo słońce zabija bakterje i grzybki. Oczyszczane drzewa, a szczególnie jabłonie obowiązkowo skrapiać Karboliną. Obecnie fabryka „Azot” w Jaworznie wypuściła nowy rodzaj Karboliny pod nazwą „Karbolina D. K. M. niezastąpiona w walce z Korówką wełnistą. Do opryskiwania stosuje się w ilości: Krzewy 3%, jabłonie 10%, inne drzewa owocowe 5%.

Drzewa zimą nieoczyszczone i nieskrapiane, latem owocu nie dadzą, a jeśli dadzą to albo go będzie mało, albo brzydki owoc i nedorodny. Zimowe przyskanie to wstęp do niszczenia szkodników w sadzie. Kółko Rolnicze w Porąbce ma aparat do opryskiwania podejmuje się opryskiwać w każdym sadzie. Koszt opryskiwania wynoszą 6 gr. od litra rozcieńczonej cieczy. Członkom Kółka Rolniczego którzy uiszcza składkę do 1-go lutego w całości, liczy się tylko 3 gr. od litra.

Hodując kwiaty doniczkowe, trzeba dbać o nie bo kwiaty szczególnie w porze zimowej są słabsze i łatwiej opanowywane przez tarczyki i mszyce, a przecież kwiaty oczyszczają nam powietrze i czynią go zdrowym do oddychania. Skrapianie 1% roztworem Nikotanu w odstępach co 2 tygodnie usuwa wszelkie szkodniki. Do skrapiania najlepiej nadaje się do mieszkań rozpylacz od Flitu lub od Owadziaka który kosztuje tylko 3 zł 30-gr. na zamówienia dostarcza Kółko Rolnicze Do zasilania kwiatów doniczkowych służy nieza-

stąpiony skoncentrowany nawóz „Chorzów”

Myszy i szczury szczególnie w porze zimowej w braku innego pożywienia, czynią ogromne spustoszenia w gospodarstwach, jedynym radykalnym a bezpiecznym środkiem zniszczenia ich, to świece dymne. Kółko Rolnicze posiada aparat do palenia świec. 1-a świeca wraz z wypaleniem kosztuje 1, 30 zł. a wystarczy na 3-y do 5 ciu otworów. Mającym inspekta oraz wysiewającym nasiona do skrzyń i paczek, wskazaniem by było zaopatrzyć się w ziarnik suchą zaprawę do zaprawiania ziarna dla zabezpieczenia kiełkujących roślin przed inwazją całego szeregu różnych grzybkowych chorób.

Zamówienia na powyższe przyjmuję i wszelkich informacji udzielam osobiście w kancelarji Kółka Rolniczego w Porąbce. Budynek szkolny — na górze, w każdą środę w godz. od 18-30 do 20.00. Oraz w dniu zebrań ogólnych, w każdą I niedzielę p. 1-ym w każdym miesiącu po południu.

JAN JELONEK,

## Korespondencja do „Kroniki”

Sekcja teatralno-muzyczno-spiewacza przy Akcji Katolickiej w naszej parafji miała swą „fachową” wieczornicę z tradycyjnym opłatkiem. Zebrało się 40 głów zacnych, kochanych wiarusów i nałobnych wiarusek. (Od Red. Tylko nie w znaczeniu zagłębiowskim) sceny i lutni, aby przy opłatku, złożyć sobie kto wie? może dozgonny ślub... służby na scenie teatru ludowego. Kto widział rybki puszczane do akwarjum, ten może wyrobić sobie pojęcie o nastroju panującym wśród uczestników wieczornicy. Można o tem krótko powiedzieć: „znaleźli się w swoim żywiole”.

Punktualnie o 19-ej na zlecenie „Wujka” przy stole ustawionym w podkowę zasiadł świeżak artystyczny do skromnej, ale obfitej zastawy.

Z trzykrotnego urzędu i przeżytego ćwierć wieku przemówił ks. Niedzielski, dając wyraz swego zadowolenia i radości, że tak liczne zebrało się grono, którzy w Domu Katolickim tworzą, chcą coraz więcej rozszerzać ognisko życia kulturalnego i ucieleśniać słowa klasyków polskich na scenie naszej sali teatralnej.

Organizator i prezes sekcji p. M. Trzaska, dał krótki zarys prac dokonanych przez sekcję za kilka tygodni jej istnienia, a przecież tak poważny dorobek mającej. Wystawiono 4 utwory sceniczne pięciokrotnie przy 1200 widzach. Świadomość, że pracujemy dla rozwoju kultury dla podniesienia znajomości literatury polskiej, i pieśni ma być podniecią do dalszej naszej bezinteresownej i ofiarnej pracy. To niech będzie naszą szlachetną ambicją działania.

Usprawiedliwiając brak daru oratorstwa, p. Pajak reżyser Sekcji teatralnej, jednakże wymownie i trafnie scharakteryzował idee teatru, specjalnie ludowego i potrafił o piękną gamę instrumentu duszy ludzkiej — pierwiastek religijno-etyczny. Bo rzeczywiście w duszy człowieka osadził Stwórcę — pocucie Piękną — Dobrą i Pokoju. Talenty te nieraz człowiek głęboko zakopie